RADA POWIATU
w Kamieniu Pomorskim
ul. Wolińska 7b
72-400 Kamień Pomorski

Briz.0012.2.2013.KZ

Protokół nr 17 z posiedzenia
Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim
z dnia 12 kwietnia 2013 roku odbytej
w Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach

Proponowany porządek posiedzenia:

1. **Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
2. **Spotkanie z Dyrekcją i Pracownikami Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach.**
3. **Wolne wnioski.**
4. **Zakończenie posiedzenia.**

Ad.1.
Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.
Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Stanisław Motyka o godzinie 11:10 otworzył posiedzenie i stwierdził quorum.

Na posiedzeniu nieobecny był radny Wojciech Celiński.

Na posiedzeniu obecni byli:
- Krystyna Gogacz – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu,
- Mateusz Flotyński – Przewodniczący Rady Powiatu,
- Dyrekcja oraz Pracownicy Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach oraz przedstawiciele Związków Zawodowych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad.2.
Spotkanie z Dyrekcją i Pracownikami Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach.
P.o. Dyrektora Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach, Henryka Palusińska poinformowała, że jeśli chodzi o dochody z mienia, to takich DWDz nie uzyskuje. W jednostce zatrudnieni są nauczyciele w wymiarze 5,25 etatu rozliczeniowego. Aktualnie nie podnoszą swoich kwalifikacji zawodowych.
Poinformowała, jak w tej chwili przedstawia się podnoszenie umiejętności kadry pedagogiczno – administracyjno – obsługowej. Kadra pedagogiczna nie podnosi swoich umiejętności na regularnych studiach, bo już to zrobiła, nie kończy też studiów podyplomowych. Uniemożliwia to tryb pracy, jak również sytuacja finansowa. Nie było dofinansowania w zakresie, w jakim nauczyciele chcieli się dokształcać.

Podjęte zostały działania dla zorganizowania kursu dla kierowników wycieczek. Taki kurs niebawem zostanie zorganizowany. Ze względu na specyfikę placówki jest to podstawowa kwalifikacja, którą każdy nauczyciel powinien posiadać. Dwa poprzednie szkolenia odbyły się po nawiązaniu współpracy z Agencją Rynku Rolnego w Szczecinie. Współpraca bardzo dobrze się rozwija. W ramach projektu – „Trzymaj formę – Szklanka mleka w szkole" przedstawiciele Agencji mieli zajęcia z dziećmi, przywieźli prezenty. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni. Poinformowała, że pracownicy wraz z Panią dyrektor uczestniczą we wszystkich imprezach, uroczystościach środowiskowych, na które są zapraszani, bądź uważają, że powinni brać w nich udział. Uczestniczą również w uroczystościach państwowych. Ostatnio w obchodach upamiętniających pamięć ofiar katastrofy w Smoleńsku.
Liczba dzieci przewijająca się w DWDz jest zmienna. Do końca października DWDz ma obłożenie sięgające niemalże 100%, z wyłączeniem terminu majowego. Nie ma jeszcze pewnych gości od 19 sierpnia. Jest dopiero kwiecień, więc ma nadzieję, że grupa zostanie dopięta.
Dyrektor poinformowała, że dyscyplina pracy jest przestrzegana. Od kiedy pełni funkcję Dyrektora nie udzieliła żadnej nagany, ani innych kar pracownikom. Pracownicy wykonują swoje obowiązki w sposób należyty, zgodnie z regulaminem pracy i innymi regulaminami.
Dyrektor odniosła się do pozyskiwania dochodów i wyjaśniła, że są one głównie z turnusów i ze sprzedaży obiadów. Od 1 września do 31 marca dochody z tytułu turnusów i obiadów wyniosły 128 477zł. Nie są to małe dochody, jak na taki „pusty okres" patrząc na obłożenie w turnusach.
Placówka pracuje w oparciu o statut, który został uchwalony 28 czerwca 2011 roku. 1 marca został zmieniony, ponieważ zmieniły się obowiązujące przepisy i sytuacja placówki. Statut był szeroko dyskutowany przez pracowników. Nauczyciele w poszczególnych grupach brali udział w jego projektowaniu. W placówce jakiej jest DWDz, w której nie ma Rady Rodziców, to Rada Pedagogiczna jest organem, który go uchwala i nie ma już obowiązku opiniowania w Kuratorium Oświaty. Statut zostanie przekazany do wglądu organowi prowadzącemu, związkom zawodowym, radnym i jeśli ktoś będzie miał jakieś uwagi, to Rada Pedagogiczna się do nich przychyli. Zmiany, które były do wprowadzenia w trybie pilnym, w związku ze zmianą Rozporządzenia, które reguluje pracę tego typu placówek, na bieżąco zostały wprowadzone aneksem do Statutu z udziałem Zarządu.
Dyrektor poinformowała na czym polega praca takiej placówki. Placówka organizuje, prowadzi tzw. turnusy dydaktyczno – wypoczynkowe w ramach zielonych szkół. Prowadzi jednodniowe i kilkudniowe pobyty, turnusy integracyjne, zimowiska i kolonie. W zakresie działalności edukacyjnej, opiekuńczej i wychowawczej jest realizowany program autorski – szkoła na zielonej wyspie, który jest oparty o edukację regionalną, ekologiczną, prozdrowotną oraz wychowanie patriotyczno – obywatelskie, które umożliwia młodemu człowiekowi poznanie w bezpośredni sposób rzeczywistości kulturowej, przyrodniczej, gospodarczej i społecznej, z uwzględnieniem problemów ekologicznych i zdrowotnych. Treści programu realizowane są za pomocą metod nauczania umożliwiających lepsze przyswajanie wiedzy i wszechstronny rozwój osobowości w wychowaniu. Zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem tego typu placówka zobowiązana jest do prowadzenia zajęć czysto edukacyjnych. Przed rozpoczęciem turnusu prowadzone są rozmowy z kierownikami

grup podczas których pytają, czego sobie życzą, czego oczekują, jak np. zajęcia czysto edukacyjne z języka polskiego, z matematyki, czy innego przedmiotu. Jeżeli grupa nie życzy sobie zajęć czysto edukacyjnych, albo uważają, że nauczyciel, który z nimi przyjechał zrobi to lepiej – wówczas nauczyciele DWDz są wspomagający w tym czysto edukacyjnym działaniu. Treści programu realizowane są za pomocą aktywnych metod do których należy m.in. organizowanie różnego rodzaju wycieczek lub spotkań z różnymi, ciekawymi ludźmi, którzy na tym terenie żyją, pracują i reprezentują ten region. W tym okresie czasu zorganizowano wiele wycieczek. Organizowane są różnego rodzaju gry i zabawy do których wykorzystywana jest miejscowa baza. Dobrze układa się współpraca z ościenną szkołą podstawową jeżeli chodzi o wykorzystanie hali sportowej. Grupy nie są zmuszane do aktywności. Wychodzą naprzeciwko zapotrzebowaniu klienta. Od tego roku organizowane są również warsztaty z rękodzieła. Wśród nauczycielek DWDz są niebywałe talenty.
Powołany został zespół promocyjny. Chcą rozwinąć działalność (rękodzieło), która cieszy się niesamowitym zainteresowaniem wśród dzieci. Jedynym ograniczeniem w jej rozwinięciu są nakłady finansowe, bo nie zawsze dzieci, które przyjeżdżają przywiozą to, co potrzeba, a DWDz nie zawsze ma pieniądze, żeby te drobne zakupy zrobić. Przedstawiła rzeczy zrobione przez uczniów, wychowanków.
Nawiązana została stała współpraca z Międzynarodowym Domem Kultury w Międzyzdrojach. Podpisana została umowa i w ramach tej umowy nauczyciele jednostki po raz pierwszy przeprowadzili warsztaty dla dzieci, dla których organizowane było zimowisko. Warsztaty biły rekordy popularności. Dom Wczasów Dziecięcych dostał specjalne podziękowania od Pani Dyrektor, która dopytywała, czy można by jeszcze coś takiego zorganizować. Jeśli chodzi o inne rodzaje działalności, to są otwarci praktycznie na wszelkie.
Dyrektor rozdała radnym ulotki promocyjne.

Ulotka stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

DWDz organizuje spotkania młodzieżowe, jak np. Dzień Pieczonego Ziemniaka, Dzień Drzewa.
Paleta działań wychowawczych i edukacyjnych jest szeroka, a jedynym ograniczeniem są finanse.
W jednostce wykonywano mnóstwo czynności porządkujących, ponieważ w ramach kontroli zarządczej wyniknęły różnego rodzaju prace.
Pracownicy DWDz zajęli się porządkowaniem dokumentacji w szerokim tego słowa znaczeniu. Czas płynie, przepisy się zmieniają i trzeba wszystko dostosowywać. Została dokonana wielka praca jeśli chodzi o porządkowanie składnicy akt. Dokonano wstępnego uporządkowania dokumentów archiwizowanych przez DWDz. Wdrożona została profesjonalna archiwizacja. W tej chwili zakończył się jej drugi etap. Trzeci będzie miał miejsce niebawem. Przy tej okazji dokonano wielu innych czynności, tj. opracowano wspólnie z pracownikami jednolity rzeczowy wykaz akt. Dokonana została cała procedura zatwierdzenia tego jednolitego wykazu akt z Archiwum Państwowym w Szczecinie.
Do tego jest zrobiony załącznik – regulamin korzystania ze składnicy akt.
Utworzona została również instrukcja kancelaryjna. Pani Dyrektor podziękowała swoim pracownikom za wykonaną pracę.

Drugim, bardzo dużym polem, które było do uporządkowania była aktualizacja obowiązujących podstawowych dokumentów placówki. Jednostka ma zaktualizowany, zatwierdzony, zaopiniowany przez wszystkie związki regulamin ZFŚS. Dokument, nad którym mocno pracują, to regulamin pracy. Pani Dyrektor współpracuje ze związkami zawodowymi, szczególnie z Panem Mirosławem Nowickim, który ma pewne propozycje do regulaminu pracy, który będzie dyskutowany. Jest to następna gigantyczna praca. Przepisy się zmieniają i trzeba cały czas czuwać, żeby dokumenty, które funkcjonują w placówce były robione zgodnie z tymi przepisami. Następne wielkie pole, które zostało przejrzane dotyczy komputerów. Dyrektor oddała głos Pani Dorocie Maksymowicz.

Pani Dorota Maksymowicz poinformowała, że został sporządzony regulamin użytkowania oprogramowania komputerowego.

Dyrektor poinformowała, że została zrobiona inwentaryzacja istniejących programów. Zrobiony został regulamin użytkowania. Jest to tak uporządkowane, że nie ma możliwości, żeby było coś niezgodnego z przepisami. Praktycznie jedyny problem, z jakim się borykają, to aktualizowanie strony internetowej. Nie jest problemem, że pracownicy czegoś nie chcą. Problemem są pieniądze.
Kolejną sprawą jest porządkowanie i wprowadzenie dokumentacji księgowej zgodnie z pismami Prokuratury do której zgłoszone zostało doniesienie na niewłaściwe prowadzenie dokumentacji, nierozliczenie zobowiązań wobec DWDz. Prokuratura prowadzi wyjaśnienia. Kosztowało to Dyrektora oraz pracowników mnóstwo pracy, mnóstwo zaangażowania, ponieważ wiadomo, że Prokuratura życzy sobie różnych dokumentów. Te dokumenty muszą być wiarygodne, a żeby były wiarygodne i Dyrektor się pod nimi podpisała, to pracownicy – księgowa musi punktować każdą pozycję. DWDz przygotował dokumentację od 2008 roku dla Prokuratury za pośrednictwem biegłego. Na ten moment została zakończona praca, którą miała wykonać placówka.
Dyrektor wyjaśniła, że biegły sporządza teraz opinię, która przekazana zostanie do organu, który mu ją zlecił. Ta opinia zostanie przekazana do placówki celem ustosunkowania się do uwag, w związku z czym pewnych rzeczy nie może radnym podać.
Placówka toczy wiele innych sporów sądowych, które są związane z wykonaniem pracy przez firmę „NEXSA". Toczyły się trzy sprawy sądowe. Jedna skończyła się wyrokiem skazującym za sfałszowanie dziennika. Natomiast toczy się jeszcze sprawa przeciwko Pani Zimnej o to samo zastrzeżenie i toczy się sprawa, którą założyła placówka względem tej samej firmy o umowne kwoty, ponieważ jedna z poprzednich Pań Dyrektor zrezygnowała z usług firmy.
Placówka pozwana została przez Panią Agnieszkę Zimną, zawezwana została do próby ugodowej. Pani Dyrektor wystąpiła z pismem do sądu, stawiła się na rozprawie i odmówiła ugody, ponieważ godzenie się w momencie, gdy jest zaawansowany inny proces byłoby zaprzeczeniem wszystkich działań. Nie kosztowało to dużo, ponieważ Pani Dyrektor nie korzystała z żadnej pomocy prawnej. Wniosek DWDz o odmowie ugody został przyjęty.
W X Wydziale Gospodarczym Szczecin Centrum toczy się sprawa z powództwa Powiatu Kamieńskiego przeciwko Pani Agnieszce Zimnej. Jest tu mnóstwo pracy, ponieważ cały czas trzeba przygotowywać dokumenty, kserować. Był biegły, dokonał

oględzin. Sprawa jest na takim etapie, że biegły do 18 kwietnia ma dostarczyć opinię, którą sąd prześle do placówki w celu ustosunkowania się do niej i wniesienia swoich uwag.
Sprawa przeciwko Pani Agnieszce Zimnej w sprawie fałszowania dokumentów ciągnie się. Dyrektor ma informacje, że kolejna rozprawa odbędzie się dnia 8 maja 2013 roku. Pani Zimna powołała kolejnego biegłego, żeby sprawę odraczać.
Prokuratura w drodze postanowienia zawiesiła swoje działania, ponieważ czeka na opinię biegłego.
Przygotowywanie tych wszystkich dokumentów dla różnych instytucji jest pracą, która bardzo absorbuje i pracowników i dyrekcję. Aktywnie współpracuje z Zarządem Powiatu, ze Starostą, ponieważ wszystkie te działania są robione przy pomocy i wsparciu Zarządu Powiatu.

Pani Agnieszka Jurałojć poinformowała, że na dzień dzisiejszy DWDz posiada wszystkie przeglądy techniczne, które są robione na bieżąco i prawidłowo. DWDz posiada roczny, jak również 5 letni przegląd budynku. Dziennik budowy, wypełniony, zaktualizowany, badania wody, dezynfekcja, deratyzacja, przeglądy wag, aktualny HACCP, aktualna klasyfikacja budynku wykonana przez straż pożarną. W roku 2012 wydana został decyzja ze Straży Pożarnej, która jest w trakcie realizacji. Ta decyzja dotyczyła zmniejszenia długości dojść ewakuacyjnych na II i III kondygnacji, jak również wyposażenia budynku w wewnętrzną instalację hydrantową. Dokumentacja została przygotowana i złożona do Straży Pożarnej.

Dyrektor Domu Wczasów Dziecięcych, Pani Henryka Palusińska poinformowała, że na początku ubiegłego roku odbyła się kontrola Straży Pożarnej. Wydana została decyzja. Większość spraw została wykonana, ale jeden punkt w tej decyzji jest taki, że można od razu zamykać placówkę, bo nikt nigdy takich pieniędzy nie wygeneruje, żeby wykonać to, co sobie Straż zachciała w starym budynku, tj. przebudowa klatki schodowej na dwubiegową. Placówka widzi potrzebę zabezpieczenia ppoż bardziej nowoczesnego. Powołany został ekspert, biegły, który zrobił operat i teraz jednostka jest na takim etapie, że Dyrektor jest umówiona z Panem Cegiełką, którego będzie prosić, żeby przychylił się do rozwiązania zaproponowanego przez eksperta. Biegły ma propozycję, żeby zrobione zostało zabezpieczenie ppoż, ale nie z przebudową klatki, a innym sposobem. Nie będzie to kosztowało 300 000zł, a ok. 30 000zł. Jeżeli Pani Dyrektor uda się otrzymać takie pismo, to od razu biegnie do Zarządu z wnioskiem o wygenerowanie środków, o współuczestniczenie w tym zadaniu, które musi być zrealizowane.

Pani Agnieszka Jurałojć poinformowała, że z tej decyzji do zrealizowania był jeszcze jeden punkt – zaktualizowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego. Zostało to zrobione. Zostały do zrealizowania dwa punkty. Trwają prace, negocjacje. Ogólnie stan budynku jest bardzo dobry. Niczego nie brakuje.

Dyrektor poinformowała, że wszystkie kontrole organów zewnętrznych, które są prowadzone pod kątem tego, czy DWDz ma warunki do przyjmowania młodzieży, która jest jak gdyby szczególnym klientem są pozytywne, a nawet bardziej, niż pozytywne.

Dyrektor poinformowała, że zostało zrobiono mnóstwo pracy estetyzacyjnej, drobnych remontów.

Pani Agnieszka Jurałojć wyjaśniła, że odświeżone zostały ściany, sufity, to co musiało zostało zrobione. Po przyjęciach dzieci od wiosny do jesieni budynek wygląda tragicznie. Pracownicy sami wykonali prace.

Dyrektor poinformowała, że wykorzystany był okres, kiedy nie było grup. Pracownicy własnymi siłami od góry do dołu porobili wszystko, co było do zrobienia, włącznie z wymianą wykładziny, tapet. Wszystko robią we własnym zakresie. Dyrektor zrobiła wycenę tej pracy generalnej – 15 600zł. Gdyby chcieli kogoś wynająć, to nie wiadomo, czy w tej kwocie by się zamknęli. Pewnie nie. Budynek na możliwości DWDz jest od góry do dołu wyestetyzowany, ale też pewne rzeczy są do zrobienia.
Zrobiony został przegląd wszystkich umów, które są zawarte z różnymi usługodawcami dla DWDz pod kątem tego, czy można coś w ich sprawie zrobić, czy na przyszłość można zaoszczędzić. Pewnych rzeczy się nie przeskoczy, ale np. placówka przenosi się do Banku Spółdzielczego w Międzyzdrojach ze względu na korzystniejszą ofertę. Również umowy gazowe zostały przejrzane. Nie ma specjalnego wyboru jeśli chodzi o kontrahentów, natomiast stosując pewne unowocześnienia systemu grzewczego mogą mieć duże oszczędności i takie kroki zostały podjęte. Wszystkie umowy zostały przejrzane pod tym kątem, czy są najbardziej korzystne dla placówki.
Placówka ma również pewne wydatki, na które musi wygenerować pieniądze, a dotyczą wcześniej omówionych punktów, tj. ekspertyzy, kserowania dokumentów, tonery, obsługa prawna. Na to wszystko również musieli zarobić pracownicy DWDz, którzy nie otrzymują z tego tytułu żadnych dodatkowych pieniędzy.
Dyrektor wyjaśniła, że nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Biorąc pod uwagę różne przewijające się opinie na temat placówki poinformowała, że mogłaby ona być perełką, gdyby spełnione były dwie rzeczy. W placówkę trzeba by minimalnie zainwestować. DWDz jest placówką usługową. W tej chwili, jak klient przyjeżdża nad morze, to chce pokoju z łazienką, czy z umywalką, ładnie umeblowanego. Żeby być konkurencyjnym, to placówkę trzeba przemodelować, doposażyć, a na to są potrzebne środki. Rozwiązanie tej sytuacji widzi w środkach unijnych. Poinformowała, że gdyby została dyrektorem kilka dni wcześniej, to DWDz załapałby się na pieniądze z Lokalnej Grupy Rybackiej na wymianę wyposażenia. W tym momencie wszystko jest już pozamykane, ale będzie nowa edycja od roku 2014 i tam widzi duże pole do popisu. Placówka musi się doposażyć, ale też musi mieć lepszą ofertę. Ten budynek powinien być zaadaptowany na działalność statutową placówki.
Druga sprawa, to przemyślenie struktury, w jakiej DWDz ma działać. Wszystko się zmienia, więc pewnie i formuła działania DWDz może się zmienić. To wszystko zależy od Rady. Przeliczyła sobie, że gdyby zainwestować w tym roku na promocję, na przynajmniej minimalne doposażenie (wymiana pościeli, remont) kwotę 30 000zł, to uważa, że te 30 000zł można by spokojnie zamienić na 60 000zł. Zrobienie nawet projektu wymaga minimalnego wkładu finansowego. Zadeklarowała, że dopóki będzie dyrektorem będzie robiła wszystko, żeby ta placówka miała swoje miejsce na mapie jednostek oświatowych Powiatu Kamieńskiego.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak zwróciła się z zapytaniem, ile pracowników jest zatrudnionych, z podziałem na etaty pedagogiczne i niepedagogiczne w DWDz.

Dyrektor poinformowała, że w roku 2012 wysokość subwencji dla placówki wynosiła 496 864zł. Jednostka wypracowała dochody w wysokości 359 334zł. Łączne wydatki jednostki wynosiły 817 580,16zł.
W 2013 roku Starostwo chce zaoszczędzić. Na ten rok przyznano 532 070,86zł. Planowane dochody to 350 000zł. Być może będzie lepiej. Wydatki planowane są w wysokości 756 667zł. Starostwo zaoszczędzi na DWDz 127 003,86zł.
Pani Dyrektor jest po naradach organizowanych przez organ prowadzący i Panią Naczelnik. Jedyną placówką, w której zostały zachowane standardy płacowe w ubiegłym roku jest DWDz. Jest to jedyna placówka, do której nie dołożono w roku ubiegłym, a wręcz na niej zaoszczędzono. Liczba pracowników administracji, to ogółem 3 osoby. Średniomiesięczne wynagrodzenie w tej grupie, to 2091, 65zł. Obsługa – 8 osób. Średnie wynagrodzenie w tej grupie to 1708,01zł.
Nauczyciele. Średnia ilość etatów to 5,24. Średniomiesięczne wynagrodzenie w roku 2012, to 2998,46zł. W tej grupie średnia płaca jest najwyższa.
Dyrektor poinformowała, że pracownicy nie nadużywają zwolnień, ani urlopów.
Aktualnie zatrudnionych jest 17 pracowników, w tym 2 osoby na ¾ etatu. Jeden nauczyciel przebywa na urlopie bezpłatnym, kolejne na urlopie dla poratowania zdrowia. Jedna Pani przebywa na urlopie wychowawczym. Jeśli chodzi o dłuższe zwolnienia, to jedna Pani ma zwolnienie do końca maja.

Radny Adam Trott zwrócił się z zapytaniem, czy Pani Starosta wliczona jest jako pracownik jednostki.

Dyrektor wyjaśniła, że Pani Starosta ma urlop bezpłatny, zgodnie z przepisami na czas pełnienia funkcji. W projekcie organizacyjnym, jaki się przedkłada Pani Starosty się nie ujmuje. Gdyby Starosta chciała, to zgodnie z przepisami mogłaby wrócić na stanowisko nauczyciela.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Stanisław Motyka udzielił głosu Panu Mirosławowi Nowickiemu.

Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" POiW w Kamieniu Pomorskim, Pan Mirosław Nowicki oddał swój głos Pani Juliannie Klein, Przewodniczącej Koła MOZ NSZZ Solidarność POiW DWDz.

Przewodnicząca Koła MOZ NSZZ Solidarność POiW DWDz, Pani Julianna Klein w imieniu pracowników placówki zwróciła się z prośbą do radnych, jak również do Zarządu o odpowiedź na kilka pytań. W miarę możliwości proszą o udzielenie odpowiedzi teraz. Jeśli Dię nie uda, to proszą o udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej.

Pani Julianna Klein odczytała pismo w brzmieniu, jak poniżej:

1. Jaką koncepcję rozwoju placówki ma organ prowadzący i Rada Powiatu?

2. Dlaczego o proponowanych przekształceniach lub likwidacji placówki dowiadujemy się z mediów?
3. Czy to prawda, że na posiedzeniu Komisji Oświaty Pan Edward Arys – Radny Powiatu ogłosił propozycję przeniesienia placówki do Wisełki? Jak widzi rozwiązanie problemów pracowniczych w tej sytuacji?
4. Czy to prawda, że Pan Jarosław Kapitan – Radny Powiatu zgłosił na Zarządzie Powiatu propozycję likwidacji placówki? Jeżeli tak, to niech uzasadni swoją propozycję. Dlaczego wcześniej nie konsultował swojej propozycji z pracownikami DWDz lub przewodniczącą koła NSZZ Solidarność POiW.
5. Ile jest dopłacanych środków finansowych na działalność DWDz w porównaniu do innych placówek?
6. Czy Przewodniczący Komisji Oświaty bądź inni radni mogą podać, jaki procent subwencji z metryczki przydzielonej placówce trafia do DWDz? Jak jest w innych placówkach?

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Krystyna Gogacz poinformowała, że subwencja jest naliczona zgodnie z metryczką, jaką dostają z Ministerstwa Edukacji Narodowej, a uzależniona jest od SIO, od liczby turnusów, jakie DWDz wykazuje na koniec września danego roku, a w szkołach, placówkach – od liczebności uczniów, słuchaczy. Naczelnik nie widzi tu powiązania.

O godzinie 12:09 radna Małgorzata Kościukiewicz opuściła posiedzenie Komisji.

Dyrektor poinformowała, że pracowników interesuje, jaki procent tej subwencji trafi do placówki. Z Panią księgową wyliczyły, że jest to 76%.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Krystyna Gogacz zapytała, jak procentowo wygląda udział wynagrodzeń w wielkości subwencji oświatowej.

Dyrektor poinformowała, że jest to inny problem, a mowa jest o innym problemie.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Krystyna Gogacz wyjaśniła, że subwencja jest przede wszystkim na pokrycie wynagrodzeń.

Dyrektor poinformowała, że Przewodnicząca Koła MOZ NSZZ Solidarność POiW DWDz zadała Jej proste pytanie, czy w tym roku DWDz otrzyma z Powiatu pieniądze w wysokości wystarczającej na zabezpieczenie płac na minimalnym poziomie. Nie dokonywano żadnych podwyżek. Regulacje wynikają tylko z tego, że pięcioro pracowników zawsze na początku roku jest poniżej średniej krajowej i trzeba to wyrównać. Pracownicy chcą wiedzieć, czy jak zarobią jakieś pieniądze, to zostaną one przekazane placówce, żeby można było nimi dysponować.

7. Jaka jest średnia płaca w innych placówkach w poszczególnych grupach pracowniczych, ponieważ mamy informację, że w naszej placówce w stosunku do pozostałych są one na bardzo niskim poziomie.

Pismo stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący odniósł się do pisma i pierwszego zapytania tj. *Jaką koncepcję rozwoju placówki ma organ prowadzący i Rada Powiatu?* Zdaniem Przewodniczącego, to pytanie wiąże się również z pytaniem 2 i 3 i odpowiedział, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu dyskutowano na temat finansów poszczególnych placówek w Powiecie Kamieńskim, w tym również Domu Wczasów Dziecięcych. Padł wniosek, który został przez komisję przegłosowany (4 głosami „za", 1 głosem „wstrzymującym"), aby Dom Wczasów Dziecięcych został przeniesiony do Wisełki. Taki był wniosek Komisji Oświaty. Wiadomo, że nie jest to decyzja Rady, bo decyzje podejmowane są w drodze uchwał. Przewodniczący wstrzymał się od głosu, więc jak gdyby nie miał zdania ani na tak, ani na nie, tym bardziej, że miał za mało danych, więc myśli, że Członkowie Komisji są w stanie na to odpowiedzieć. Dyskusja na temat DWDz była. Padały uwagi.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że nie zajmie teraz głosu. Zaproponowała, żeby wypowiedział się jedyny Członek Zarządu, który odpowiada za funkcjonowanie, za nadzór nad placówkami, Pan Edward Arys. Na posiedzeniu komisji padło wiele różnych wniosków. Nie miało to niczego innego na celu, jak sprowokowanie Zarządu Powiatu do działania. Mija kolejny rok funkcjonowania Rady obecnej kadencji, a dopiero teraz zaczyna się przymiarki do oszczędzania w takim stylu, który urąga wszystkim. Zarówno radni, jak i pracownicy, którzy jak radna słyszy są w zawieszeniu, nie mają informacji, dlatego prosiłaby najpierw Pana Edwarda Arysa o odpowiedź, ponieważ radni o wielu rzeczach nie wiedzą.

Radny Edward Arys poinformował, że wniosek, o którym mówił Przewodniczący Komisji był postawiony na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Nie jest to żadna decyzja, jest to wniosek. Decyzję podejmuje Rada Powiatu. Sprawa nie stanęła nawet na posiedzeniu Zarządu. Jest to tylko wniosek. Jeżeli sprawa stanie oficjalnie na Zarządzie i na Radzie, to pracownicy na pewno się o tym dowiedzą. Sytuacja była analizowana. Radny zna Dom Wczasów Dziecięcych od lat. Mieszka w Wisełce. Zna funkcjonowanie placówki. Nie będzie przedstawiał koncepcji Zarządu z tego względu, że ogłoszony został konkurs i w każdej placówce jest dyrektor. Dyrektor przedstawi koncepcję, którą Zarząd zaakceptuje, albo nie. Zarząd zawsze przychyla się do decyzji dyrektora. To nie Zarząd rządzi w placówce, a dyrektor. Radny poprosił, żeby się nie lękać, bo nie ma jeszcze oficjalnego stanowiska. Taka rozmowa była. Jeśli sprawy dojdą do końca, to być może wniosek ten nie stanie na Radzie. Jeśli stanie, to cała rada będzie decydowała, czy przenieść DWDz, czy go nie przenosić.

Pani Aleksandra Głod zapytała, czy osoba, która o to wnioskuje zdaje sobie sprawę, że jeśli zostaną przeniesieni do Wisełki, to Dom Wczasów Dziecięcych będzie miał jeszcze mniej turnusów. Poinformowała, że zna specyfikę grup, które przyjeżdżają, wie, czego oczekują panie, które przyjeżdżają tu z dziećmi i oznajmiła, że z Wisełki nikt nie przyjdzie na pieszo do Muzeum, czy do żubrów. Są to niby drobne rzeczy, ale tak naprawdę w ich pracy bardzo ważne. Zna Wisełkę i wie, że będzie tam fajnie wiosną i latem, kiedy będzie można chodzić na plażę, natomiast w okresie jesiennym chodzą z dziećmi po muzeach. Poinformowała, że porównując grupy z lat poprzednich z obecnymi stwierdza, że są one coraz biedniejsze. Nie mają funduszy na autokar.

Teraz będzie grupa, gdzie z góry wiadomo, że nie będzie miała złotówki poza tym, co proponuje DWDz. Placówkę ratuje tylko bliskość muzeum, możliwość nawiązania jakiejś współpracy (np. lekcje związane z muzeum). W Wisełce czegoś takiego nie widzi.

Radny Edward Arys poinformował, że przez 12 lat był dyrektorem Domu Dziecka w Wisełce. Miał 68 dzieci, nie jak teraz 20. Jego dzieci jeździły po całej Polsce. Takie maluchy nawet 5-letnie chodziły plażą do Międzyzdrojów. Nie widzi żadnego problemu. Nie ma na razie tematu.

Pan Mirosław Nowicki odniósł się do wypowiedzi radnego Edwarda Arysa, który cały czas powtarza, że nie ma tematu. Padł oficjalny wniosek, więc czym on jest.

Radny Edward Arys poinformował, że jest to wniosek Komisji Oświaty, który trafi i na Zarząd i na Radę, ale jeszcze takowego nie ma. Wisełka dysponuje budynkiem, w którym w każdym pomieszczeniu jest łazienka, natrysk. Pokoi jest 30. Prawda jest taka, że przez 3,4 miesiące nie ma tu nikogo. Zna specyfikę domów wczasów dziecięcych w całej Polsce. Zna ilość miejsc w ośrodkach. Radny uważa, że na razie nie ma tematu. Komisja postawiła taki wniosek, ale do przeniesienia jest jeszcze daleka droga. Wniosek może zostać postawiony na Radę i Rada nie musi go zaakceptować.

Pan Mirosław Nowicki zapytał, co z budynkiem DWDz.

Radny Edward Arys poinformował, że była wstępna rozmowa, że można by ten budynek wydzierżawić, w najgorszym wypadku sprzedać.

Przewodniczący Rady Powiatu, Mateusz Flotyński wyjaśnił, iż z wypowiedzi zrozumiał, że DWDz ma zostać przeniesiony z Międzyzdrojów do Wisełki. Słyszał już kiedyś o tym pomyśle, ale uważa, że jest to błąd. Jest dokładnie tak, jak wypowiadali się pracownicy – co te dzieci będą robiły w Wisełce. Jest to piękna miejscowość, ale to w Międzyzdrojach mają atrakcje. Ile razy będą chodziły na plażę. Raz, dwa, trzy. Przyjadą następnym razem? Nie. Powiedzą znajomym przyjedźcie tutaj, bo tu warto, bo są tu atrakcje, bo naprawdę można coś ciekawego zobaczyć? Nie. Dzieci cały czas będą chodziły na plażę. Przewodniczący jest zdziwiony, że mówi się o tym, jak o jakimś już wniosku. Powiedział, że na radzie nie było tego typu dyskusji. Z całą pewnością będzie oponentem takiego rozwiązania, tym bardziej, że nieruchomości w Międzyzdrojach wcale nie idą, jak ciepłe bułeczki. Twierdzenia, że za ten budynek można dostać nie wiadomo jakie kwoty, gdzie de facto budynek jest albo do bardzo kapitalnego remontu, albo do zburzenia i wybudowania go od podstaw.
Sama lokalizacja nie jest nadzwyczaj atrakcyjna, bo jest daleko od plaży, więc na pewno za jakieś duże pieniądze nie pójdzie, a budynek niedawno był remontowany. Trzeba by się trochę zastanowić nad logiką postępowania. Wyremontowany został budynek, który za chwilę ma być sprzedany.

Radny Edward Arys oznajmił, że jest to odpowiedź. Przewodniczący Rady Powiatu potwierdził Jego słowa, że żadnego oficjalnego wniosku nie ma. W mediach pojawiają się różne informacje.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Stanisław Motyka wyjaśnił, że temat został wywołany na posiedzeniu Komisji w czasie analizy placówek. Z ust radnych padło stwierdzenie, że jest tylko ok. 30 000zł na plusie, a powinno być zdecydowanie więcej i był to jak gdyby początek do dyskusji, do wniosku, który został przegłosowany. Radny wstrzymał się od głosu, więc trudno jest Mu odpowiadać na te pytania, natomiast uważa, że radni chętnie na to odpowiedzą.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poprosiła, żeby wszystko uporządkować. Poprosiła, że wszyscy obecni na spotkaniu się przedstawili. Radni odpowiadają na pytania pracowników, są w punkcie 1 dotyczącym koncepcji. Poinformowała, że Pan Stanisław Motyka, Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu jest również Przewodniczącym zespołu ds. opracowania strategii oświatowej, która została powołana decyzją Starosty. Zadaniem zespołu jest opracowanie dalekosiężnego planu funkcjonowania placówek w Powiecie, w tym również DWDz. Zespół dopiero tym tematem się zajmuje. Nie ma w tej chwili koncepcji opracowanej przez Radę Powiatu na temat DWDz.
Radna odniosła się do drugiego pytania tj. *Dlaczego o proponowanych przekształceniach lub likwidacji placówki dowiadujemy się z mediów?*
Radna poinformowała, że również jest niedoinformowana. Odmawia się Jej odpowiedzi, również w sprawie DWDz. Zadaje sporo interpelacji, zadaje je również radny Adam Trott. Radni dostają odpowiedzi, które są żenujące. Radna jest niedoinformowana, więc pytanie powinno być skierowane do obecnego na Komisji Członka Zarządu, Edwarda Arysa.
Na pytanie nr 3 odpowiadał radny Edward Arys.
Jeśli chodzi o likwidację placówki i propozycję radnego Jarosława Kapitana, to poprosiła, żeby pytać o to Członka Zarządu, bo o tym, co dzieje się na posiedzeniach Zarządu radni nie wiedzą. Protokoły są, ale nie ma załączników, w których jest wszystko. Radna nic nie wie, nie słyszała o czymś takim.
Do finansów odniesie się na bazie wiedzy, jaką mają radni.
Poprosiła, żeby pamiętać, że radni nie mają pełnej wiedzy. Na posiedzeniu Komisji dostali szczegółowe materiały przygotowane przez Wydział Edukacji, Kultury i Sportu pod wpływem Jej pytań.
Poinformowała, że sytuacja finansowa DWDz nie jest dobra. Jest pełna podziwu dla Pani Dyrektor i pracowników placówki za to, co zostało zrobione. Z drugiej strony, jako wieloletni człowiek oświaty powie – *a co robiło Starostwo, gdzie był nadzór.* W placówce nie było podstawowych dokumentów wymaganych prawem. Radna ma odpowiedź na interpelację sprzed dwóch lat, że kontrola zarządcza jest wprowadzona we wszystkich placówkach oświatowych. Z kolei Pani audytor stwierdziła w roku 2011, że nie jest wprowadzona i dopiero Pani dyrektor wprowadza. Radna wie na czym polega kontrola, jak również budowa dokumentów od podstaw. Wie również, że pracownicy jednostki mogą być zmęczeni, jak przyszła obecna Pani dyrektor, która robi porządek w papierach. Nie jest to przyjemne, ale ktoś to musiał zrobić. Chyli czoła za wykonaną pracę, ale raz jeszcze podkreśla, że ze strony Starostwa brak jest nadzoru, co udowodniła Pani audytor. 10 zaleceń.
Radna poinformowała, że od 32 lat pracuje w oświacie i jeszcze nigdy nie spotkała się z tym, że dyrektor ma karty bankowe, jak również że pobiera zaliczki. Kolejna sprawa – uaktualnienie dokumentacji dotyczącej gospodarki finansowej

jednostki. Radna zapytała, gdzie jest nadzór Wydziału Finansowego Starostwa nad funkcjonowaniem tej jednostki.
Kolejne wnioski Pani audytor :
- *określenie szczegółowych zasad sposobu i trybu przyznawania i korzystania ze służbowych kart płatniczych,*
- *skuteczne wyeliminowanie nieprawidłowości dotyczących udzielania i rozliczania zaliczek,*
- *odzyskanie środków finansowych pobranych i nierozliczonych przez Panią Bączek wraz z należnymi odsetkami,*
Radna ma odpowiedź na interpelację z kwietnia ubiegłego roku, że rozpoczęto ściąganie nieprawnie pobranych pieniędzy przez Panią Bączek. Minął rok i nic się w tym zakresie nie dzieje. Radna poinformowała, że nie przyjmuje wyjaśnień, że Pani Dyrektor nic na ten temat nie będzie mówiła, ponieważ jako kierownik jednostki odpowiada za finanse. Gospodarka jednostek finansowych, oświatowych jest jawna. Radna zwracała się do Starosty z zapytaniem, kiedy i jakie działania podejmie, żeby odzyskać te pieniądze. Starosta odesłała radną do Dyrektora DWDz, który odpowiada za finanse, natomiast Dyrektor odesłała radną do Pani Starosty. Radnych traktuje się niepoważnie. Pieniędzy brakuje, a tu daruje się komuś bez oprocentowania, na taki długi okres czasu. Dyrektora nic nie usprawiedliwia. Musi zrobić wszystko, żeby te pieniądze odzyskać.
Korekta sprawozdań za 2011 rok. Pani audytor wskazała, że jakieś nieprawidłowości były. Kolejny wniosek – *obciążanie pracowników jednostki fakturami w przypadku odkupu przez pracownika materiałów zakupionych przez jednostkę.* Radna nie słyszała, żeby pracownik kupował (bez określonych zasad) kostkę brukową, którą Zarząd ciągle dodaje, a jak widać plac przed budynkiem jest dalej niewybrukowany. *Uzupełnienie dokumentów znajdujących się w jednostce o brakujące podpisy osób.* Jest dosyć głośno o tym w mediach, bo jest to poświadczanie nieprawdy, podpisywanie dokumentów po pewnym czasie.
10 wniosek, to *wdrożenie kontroli zarządczej.*
Radna poinformowała, że wszyscy wiedzą, w jakiej sytuacji finansowej jest Powiat Kamieński. Rozumie niepokoje pracowników. Każdy martwi się o swoją pracę. Wielkim atutem tej placówki jest kadra, która w ostatnim czasie wykazała się dużym zaangażowaniem chociażby przez wykonywanie prac estetyzacyjnych.

Pracownicy sprostowali, że było to robione nie w ostatnim czasie, a robione było cały czas.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że jedno nie ulega wątpliwości – atutem DWDz są ludzie. Radni omawiając sytuację wszystkich szkół i placówek przyjrzeli się również DWDz, który powinien być perełką. Do tej placówki Starostwo dokłada. Kwoty, które zarobią, o których mówiła Pani dyrektor wchodzą do budżetu, jest to wydawane. Nie ma zysku. W ubiegłym roku Starostwo otrzymało 38 000zł, ale już w roku 2011 było 0zł. Najważniejsze w tych danych jest to, że subwencja nie wystarcza na wynagrodzenia nauczycieli (111,66% subwencji oświatowej). Pracownicy zareagowali na NIE jeśli chodzi o dzierżawę. Gdyby ktoś wziął to w dzierżawę, to nie zatrudniałby nauczycieli z karty nauczyciela, tylko z Kodeksu pracy. Byłyby tu oszczędności. Obłożenie byłoby na pewno. Radna docenia, że DWDz zaczął się promować, że powstała komisja, że myślą o stronie internetowej.

Oznajmiła, że powinni być zapisani we wszystkich darmowych portalach, których jest mnóstwo.

Dyrektor poinformowała, że właśnie to chcą zrobić.

Radna poinformowała, że gdyby była inna sytuacja finansowa Powiatu Kamieńskiego być może powiedziałaby – tak, daję Państwu jeszcze szansę. Poprosiła, żeby się nie dziwić, że radna głosowała za tym. Wniosek w protokole nie był taki jednoznaczny – przenieść do Wisełki. W stosunku do innych jednostek Komisja również przegłosowywała wnioski, natomiast intencja we wnioskach, które padały była taka, żeby zmobilizować Zarząd Powiatu do tego, żeby przyjrzał się sytuacji w oświacie i coś zaproponował. Radni również dowiadują się z prasy o likwidacji sekretariatów w szkołach. Jest to przykład na to, w jaki sposób funkcjonujemy. W przypadku DWDz, ale również ZSP w Kamieniu Pomorskim, jak również SOSW koszty są największe, ale też i możliwość zarobkowania. Intencją komisji było zwrócenie uwagi, że z ludźmi trzeba rozmawiać i wypracować jakiś pomysł na to, żeby do oświaty aż tyle nie dokładać. DWDz ma możliwości. Poprosiła, żeby porównać szkołę w Benicach, w jaki sposób ona ma zarobić. Dom Wczasów Dziecięcych ma te możliwości i jeśli Rada zadecyduje, że ma tu funkcjonować, to będzie musiał funkcjonować na innych zasadach niż dotychczas. Powinien tu być menadżer, dzięki któremu DWDz będzie miało obłożenie cały czas. Jednostka ma atuty. Ma halę sportową obok. Wszystko zależy od tego kto i jak rządzi. Pracownicy na pewno się starają.
Radna odniosła się do płac i wyjaśniła, że z odpowiedzi na interpelację, jaką otrzymał radny Adam Trott wynika, że DWDz jest jedną z nielicznych placówek w której dokonano weryfikacji płac administracji i obsługi. Ogromna ilość placówek oświatowych nie ma do dnia dzisiejszego płaconych pieniędzy, które im się należą.
Radna poinformowała, że nie można i nie zgodzi się na to, żeby dofinansowywać jeszcze DWDz. Radna porównała kwoty, jakie placówka dostała na inwestycje, na remonty za lata 2010 i 2011. W roku 2010 jednostka dostała 360 000zł, w roku 2012 prawie 40 000zł. Za rok 2012 radna nie ma informacji. DWDz powinien zarabiać. Takich placówek, jak ta w całym kraju jest bardzo mało. Zmienił się sposób naliczania subwencji. Poprosiła, żeby nie dziwić, się że radni zastanawiają się nad tym co z tym dalej zrobić. Inne jednostki nie mają takich możliwości. Każdy szuka oszczędności po to, żeby spróbować się zmieścić w subwencji. Taka jest intencja.
Na tą chwilę nie ma żadnej decyzji. Wniosek komisji miał na celu sprowokowanie dyskusji, co jaki widać się udało.

Pan Mirosław Nowicki zwrócił się do radnej Alicji Zalewskiej – Kubiak i poprosił Ją o zmianę zdania. Poinformował, że obecni tu pracownicy nie bawią się w wielką politykę, On również nie. Zauważył, że w przeciągu 3 lat funkcjonowania nowej kadencji w placówce jest już bodajże 6 dyrektor. Zwrócił się z zapytaniem, dlaczego wszelkie konsekwencje mają ponosić pracownicy, jak i środowisko, bo przecież najbogatsi tutaj nie przyjeżdżają. Przyjeżdżają ci, których nie stać na inne wyjazdy, dlatego też jest za tym, żeby wykorzystanie wszystkiego, co jest najlepsze w Międzyzdrojach było atutem tej placówki. Obecny jest tu również menadżer placówki, który ma nadzieje zmierzy się z tymi problemami i trudnościami. Subwencji się nie naciągnie.

Radny Lech Ziółkowski odniósł się do pracowników jednostki i oznajmił, iż rozumie ich niepokój. Z takim niepokojem spotkały się załogi dwóch odmów dziecka w Wisełce i Lubinie, którzy od kilku lat siedzą na walizkach, ponieważ dochodzą do nich różne słuchy. Zwrócił się do pracowników i poinformował, że prowadzenie domu wczasów dziecięcych nie jest zadaniem własnym powiatu. To na nich ciąży obowiązek, żeby na siebie zarobili, a i dołożyli jeszcze do Powiatu.
Radny współczuje pracownikom DWDz. Cieszy się, że związki walczą o swoich pracowników, tyle, że wszyscy muszą zrozumieć, że na dzień dzisiejszy powiatu nie stać, żeby cokolwiek dołożyć, bo polegniemy i przestaniemy istnieć jako powiat. Długi wynikające ze szpitala są tak straszliwe, że naprawdę nie możemy nic tu zrobić. Piłeczka jest po stronie DWDz.
W przypadku przeniesienia DWDz do Wisełki wszyscy mają zachowaną pracę. Standard na pewno będzie lepszy, jak tutaj, natomiast dla Powiatu są to czyste pieniądze.
Nie widział protokołu ze straży pożarnej, jednakże balansują na bardzo niebezpiecznej linie. Jeżeli są jakiekolwiek zastrzeżenia, to wszystko, co tu się dzieje w pewnym momencie może się przeciwko nim obrócić. Poinformował o swoich doświadczeniach.
Radny poprosił, by DWDz pokazał, że dostarcza pieniędzy dla Powiatu, a nie wyciąga po nie rękę.

Dyrektor DWDz, Henryka Palusińska odniosła się do wypowiedzi radnej Alicji Zalewskiej – Kubiak i poinformowała, że z pewnymi stwierdzeniami zgodzić się nie może, jak na przykład, że nie ma odpowiedzi na interpelacje, albo, że są one niepełne. Poinformowała, że mają cały stos odpowiedzi na interpelacje, które wysyłają drogą służbową. Jeśli chodzi o ostatnią, to rzeczywiście Pani Dyrektor poprosiła o przełożenie terminu, który był krótki. Po drodze wypadły też święta, a po świętach DWDz miał następną wizytę biegłego.
Dyrektor odczytała odpowiedź na ostatnio zgłoszoną interpelację.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że ona te interpelacje zgłosiła do Starosty i do Zarządu Powiatu. Komentarze Pani Dyrektor są niepotrzebne. Po spotkaniu pokaże, jakie odpowiedzi na interpelacje otrzymują radni. Były nieprawidłowości i w swojej interpelacji zapytała, czy w innych placówkach funkcjonują karty, czy Zarząd Powiatu wydał taką zgodę w ramach nadzoru nad funkcjonowaniem placówki. Poprosiła, by do tego nie wracać.

Pani Aleksandra Głod zabrała głos i poinformowała, że zapewne to, co teraz powie nie zmieni zdania radnych na temat placówki, natomiast wszyscy zdają sobie sprawę, że są problemy z finansami, nie tylko w Powiecie Kamieńskim. Wszędzie szukane są oszczędności, dzieje się tak w całej Polsce. Pracowników boli mówienie o tym, że na tych dzieciach DWDz ma zarobić niewiadomo ile. Są to dzieci z biednych rodzin, często z domów dziecka i zdarza się, że jest to jedyna możliwość, żeby mogły gdziekolwiek wyjechać. To nie jest tak, że siedzą tu i nic nie robią. Pracownicy DWDz robią tym dzieciom lekcje. To, że wychodzą z tymi dziećmi na wycieczki, to są to dalej lekcje, lekcje w terenie. Jest to placówka oświatowa i za poprzednich dyrektorów, czy jednej Pani dyrektor były długi, były pewne nieprawidłowości,

natomiast teraz DWDz zaczyna zarabiać, ale nie potrwa to miesiąc czasu, czy dwa. Kolejna sprawa – pracownicy mają bardzo dużo pomysłów, na których można by zarobić, którym można przyciągnąć dzieci. Jest tylko jedno ale, gdzie mają to tu zrobić. Poinformowała, że wraz z koleżanką robią bransoletki. Bardzo fajnie sprawdza się to z dziećmi. Były dwa tygodnie w Domu Kultury, gdzie codziennie przychodziło po kilkanaścioro dzieci z którymi dłubały nawet dłużej niż do godziny 15. Nie ma na to pieniędzy, więc musiały przynieść swoje materiały. Swoje sznurki, swoje koraliki. Wiadomo, że grupa za to zapłaci, bo w ofercie mają, że taki kurs może kosztować 5zł od dziecka, ale żeby zacząć muszą mieć na czym. Pojawił się kolejny problem. Warsztaty zaczęły robić na stołówce, ale za chwilę była kolacja i musiały się zbierać, a pewne rzeczy nie były jeszcze dokończone. Nie ma innego miejsca. Dokończyły trochę na korytarzu, trochę na kolanie i wszystko to jakoś tak dziwnie wyglądało, ale dzieci były zadowolone, zostało to skończone. Mają prowadzić jakieś zajęcia, a nie mają gier planszowych, nie mają piłek. Dobrze, że u góry jest stół bilardowy, ale nie jest to sprzęt, który wytrzyma ileś lat przy takiej dużej liczebności dzieci. Pracownicy przynoszą swoje prywatne gry planszowe z domów, kupują piłki z własnych pieniędzy. Wiedzą, jaka jest sytuacja placówki. Nie chodzi o to, że żądają zwrotu środków za to, ale chce, żeby radni wiedzieli, że pracownicy DWDz naprawdę starają się zarobić. Niebawem przyjedzie Pani z 48 osobową grupą. Nauczyciele DWDz wychodzą po 6, 7 godzinach i mają ciszę, a ta Pani jest z nimi całą dobę, więc gdyby nie zajmowali się nimi do momentu ich zaśnięcia, to też by tu więcej nie przyjechała. Ona też chce mieć chwilę odpoczynku. Problemem jest to, że nie mają czym ich zająć. Pracownicy mają dużo pomysłów, ale potrzebują pomocy. Być może Pan menadżer będzie wiedział co z tym zrobić. Pracownicy mają pomysł, ale nie wiedzą, jak to wszystko mają ogarnąć. Poinformowała, że śledzą co proponują inne domy wczasów dziecięcych, rozmawiają z paniami, które przyjeżdżają, bo zazwyczaj są to panie, które od lat jeżdżą w różne miejsca. Czasy się bardzo zmieniły. Jak proponują dzieciom z klasy 3 śpiewanie piosenek, to patrzą na nie, jakby były z kosmosu. Nie znają żadnych piosenek. To nie są te czasy, a w DWDz niczego takiego nowoczesnego nie ma. Pomysłów jest dużo. Bardzo by chciały, żeby ktoś je wysłuchał właśnie w ten sposób, że proponują np. warsztaty z bransoletek, odlepianie z rąk. To nie są duże koszty, ale coś na początek muszą mieć. Przyjeżdża niebawem grupa – te 48 dzieci i myśli, że na 5zł od dziecka by się zgodziły. Myśli, że nawet te dzieci z własnego kieszonkowego mogłyby to zapłacić, natomiast coś muszą mieć na początek.
Zwróciła uwagę, że rozumie, że nauczyciele pochłaniają pieniądze. Więcej nie mogą zrobić. Zgodziły się jakby na wstrzymanie dodatków motywacyjnych, ale więcej zrobić nie mogą. Było to poruszane na radzie pedagogicznej.

Radny Edward Arys wyjaśnił, że to dyrektor decyduje, kto dostaje dodatek motywacyjny, a kto nie.

Pani Aleksandra Głod poinformowała, że to rozumieją. Nie ma na to pieniędzy. Nie żądają niczego ponad swoją pensję i więcej jak gdyby nie mogą, ale z drugiej strony nie może być ich mniej i wyjaśniła, dlaczego. Jeśli przyjeżdża grupa 4 dzieci, to jeden nauczyciel nie może mieć więcej, jak 21 dzieci, co i tak jest niemożliwe. Poprosiła, by radni sobie wyobrazili 20 dzieci i wyjście z nimi do miasta. Nauczyciel idzie z przodu, a kto zajmie się dziećmi z tyłu.

Przy 48 dzieciach na piętrze zawsze tez musi być nauczyciel. Wiadoma sprawa. Jest więc dwóch nauczycieli do południa i dwóch nauczycieli po południu. Rozumie okres, kiedy nie ma turnusów, to jest zrozumiałe, że radni twierdzą, że jest ich za dużo, natomiast kiedy turnusy są na bieżąco, jak teraz, to 4 osoby muszą być w ciągu dnia w pracy, a oni również potrzebują kiedyś dostać wolne. Nauczyciele pracują naprawdę z jednym dniem wolnym w tygodniu. Dyrektor wspominała, że pytano, dlaczego tak dużo jest nadgodzin. Nauczyciel ma do wypracowania swój etat i jeśli ma w tygodniu tylko jeden dzień wolny, to wiadomo, że nadgodziny się zbierają. W Statucie jest zapisane, że nauczyciele są od 8 do godziny 21 – oczywiście to dwie zmiany i tych godzin jest więcej w stosunku do nauczycieli w szkole i z tego to wszystko się bierze. Chcieliby, żeby radni pod uwagę wzięli wszystko. Oni chcą, ale potrzebują też pomocy.

Radny Edward Arys poinformował, że za organizację w jednostce odpowiada dyrektor i wszystko od niego zależy.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Stanisław Motyka poinformował, iż On również uważa, że dużym problemem tej placówki jest to, że w ostatnim czasie zarządzało nią tylu dyrektorów.

Pani Aleksandra Głod poinformowała, że przede wszystkim chodzi o to, że każdy dyrektor zaczyna od innej strony. Jak już coś zaczęto, to nagle przychodziła kolejna osoba.

Pani Julianna Klein, Przewodnicząca Koła MOZ NSZZ Solidarność POiW DWDz wyjaśniła, że przysłuchując się dyskusji dochodzi do wniosku, że pracownicy placówki chcieliby, żeby ona istniała, starają się. Nie ich winą jest, że co pół roku, co roku zmienia się dyrektor. Co zaczynają na nowo funkcjonować, to jest nowy dyrektor.
W mediach pojawiły się głosy, że pracownicy DWDz nie pracują, zastanawiano się co robią. Pracowników bardzo zabolała wypowiedź radnej Alicji Zalewskiej – Kubiak, która była zainteresowana tym, co pracownicy robią, co dziś zostało przedstawione. Pracownicy wybierają wolne i chcieliby tu pracować, będą się starać ze wszystkich sił. Decyzję pozostawiają radnym mając nadzieję, że patrząc i na placówkę i na pracowników podejmą słuszną decyzję. Nie ich winą jest, że jest, jak jest.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak odczytała odpowiedź na interpelację zgłoszoną przez radnego Adama Trotta w brzmieniu, jak poniżej:

„ W październiku 2012 roku nauczyciele:

- *pracowali z młodzieżą z Publicznej Szkoły Podstawowej w Drzonkowie przebywającą na turnusie w okresie od 20 do 27 października.*

W listopadzie 2012 roku nauczyciele:

- *wykonywali prace związane z porządkowaniem dokumentacji pedagogiczno – wychowawczej po zakończonych turnusach oraz inwentaryzacją,*
- *wykorzystywali wolne za nadpracowane godziny w pierwszym półroczu 2012 roku,*
- *jeden z nauczycieli w terminie od 19 do 23 listopada przebywał na zwolnieniu lekarskim (opieka nad chorym członkiem rodziny).*

W miesiącu grudniu nauczyciele przebywali na wolnym za nadpracowane godziny oraz na urlopach wypoczynkowych.
W okresie do 20 stycznia 2013 roku:

- *nauczyciele wykonywali inwentaryzację biblioteki, reorganizowali pokój nauczycielski, pracowali w zespole do spraw ewaluacji programu autorskiego „Szkoła na Zielonej Wyspie", przygotowywali plan pracy Zespołu do spraw promocji placówki, który został powołany w grudniu 2012 roku.,*
- *część nauczycieli przebywała w dalszym ciągu na wolnym za nadpracowane godziny w 2012 roku,*
- *wykorzystywali urlopy wypoczynkowe zgodnie z planem urlopów".*

Dyrektor DWDz poinformowała, że popiera wszystkie wypowiedzi, natomiast prawda jest taka, że rotacja dyrektorów nie sprzyja ciągłości zadań. Dodała, że nie jest to wymysł pracowników, że opinie są złe, bo rzeczywiście, jak czyta się różne doniesienia na niższym i wyższym szczeblu, szczególnie ostatnia wizyta stacji telewizyjnej powoduje wśród pracowników naprawdę duże zniechęcenie. Dzisiejsze spotkanie komisji było na wniosek pracowników. To wszystko nie służy rozwojowi placówki. Nie będzie się ustosunkowywać do pracy poprzedniczek, bo nie jest do tego powołana. Na pewno każdy w swoim odcinku czasowym starał się zrobić, co mógł. Osobiście uważa, że wraz z pracownikami zrobiła ogromną pracę. Sądzi, że ta placówka może być perełką w koronie, a to, że ma być zmieniona struktura i zasady działania, to jest jeszcze inna sprawa, ale to wszystko jest do dyskusji na inne spotkanie.
Pani Dyrektor podziękowała Przewodniczącemu Komisji za zorganizowanie tego spotkania. Uważa, że spotkanie okazało się bardzo potrzebne.

Pan Robert Leszczyński poinformował, iż jest osobą, która wygrała konkurs na stanowisko dyrektora DWDz. Nie miał jeszcze przyjemności spotkać się do momentu, kiedy nie zostaną ustalone wszystkie warunki dotyczące i funkcjonowania DWDz i powierzenia funkcji. Takie spotkanie po raz pierwszy odbyło się w dniu wczorajszym. Jeżeli wszystko będzie się rozwijało pomyślnie, to planowane jest, żeby przejął placówkę od 1 lipca.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Krystyna Gogacz wyjaśniła, że wypłynęła propozycja od Pana Roberta Leszczyńskiego, żeby zaczął pracę od dnia 1 lipca, na okres 5 lat. Ma jeszcze kilka spraw, które musi pozamykać.

Pan Robert Leszczyński wyjaśnił, że w obecnej pracy ma wiele spraw i jeśli tylko uda się to przyspieszyć i będzie wola ze strony Starostwa i Pani Dyrektor, ten okres do momentu powierzenia chciałby przede wszystkim przeznaczyć na zebranie wszystkich wniosków i dyskusji, które się toczą i jak gdyby przeciągnięciu, czy namówieniu Rady Powiatu do bardziej przychylnego spojrzenia na placówkę. Padło tu bardzo wiele ciekawych argumentów i wypłynęło wiele informacji, natomiast uważa, że można je zebrać w takie dwa podstawowe wnioski. Przede wszystkim polityka nigdy nie służy dzieciom i trzeba to oddzielić, a po drugie, nie ma takiej możliwości, żeby obiekt o tej specyfice funkcjonowania, który ma zabezpieczony praktycznie 70, 80% budżetu nie przyniósł zysku. Jeśli uda się wdrożyć propozycje do których przekonał Komisję

konkursową, to myśli, że poprzeczkę finansową wyznaczoną zewnętrznie przez Radę Powiatu będą mogli przyjąć jako celową i będą mogli spokojnie funkcjonować dalej, rozwijać to miejsce. Uważa, że pomysły dotyczące, czy to przeniesienia, czy likwidacji placówki funkcjonującej w takiej miejscowości nie mają racjonalnych podstaw. Uważa, że jest to jedno z atrakcyjniejszych miejsc w Polsce i nie ma chyba osoby, która znalazłaby bardziej atrakcyjne położenie dla domu wczasów dziecięcych, jak Międzyzdroje, z racji komunikacji, położenia, dostępności obiektów sportowych, innych form kulturalnych, wycieczek. Chyba żaden radny w powiecie nie podważy tego i się do tego przychyli, natomiast nie można opierać i wyciągać wniosków na temat sytuacji finansowej na przestrzeni ostatnich dwóch, czy trzech lat. Wczoraj został zapoznany z sytuacją finansową we wcześniejszych latach, a ona wygląda zupełnie inaczej. Były to dochody na poziomie 150 000zł – 200 000zł rocznie, czyli były zupełnie inne niż teraz.
Poinformował, że nikomu z obecnych na spotkaniu nie zależy na tym, żeby to miejsce zamknąć, zlikwidować, czy zburzyć. Myśli, że żaden prywatny przedsiębiorca nie jest w stanie na tym budynku zarobić na dzierżawę pozbywając się tak mocnego wkładu finansowego, jakim jest subwencja. Trzeba do tego podjeść inaczej.

Dyrektor w imieniu własnym, jak i pracowników złożyła gratulacje z powodu wygranego konkursu i życzyła powodzenia w dalszych działaniach. Ze swojej strony zadeklarowała pomoc w harmonijnym przekazaniu placówki.

Radny Adam Trott poinformował, że Pani Dyrektor zamówiła 350m kostki brukowej z rozbiórki ul. Wolińskiej.

Dyrektor poinformowała, że ona nie zamawiała. Na pewno otrzymała zawiadomienie, że Zarząd Powiatu rozstrzygnął to, przyznał 350m kostki brukowej pochodzącej z rozbiórki. Podjęte zostały natychmiastowe działania, ponieważ jest konieczność przełożenia tego wjazdu. Pani dyrektor zrobiła wstępny operat, bo trzeba to zrobić porządnie, nie może być położone jako kostka brukowa, dlatego, że wjeżdżają tu ciężkie samochody dostawcze, jak również autokary, więc położenie tylko kostki brukowej nie zmienia postaci rzeczy. Na pewno równorzędnie ważne rzeczy to taras i wjazd. Taras pod warunkiem, że sprawa się przetoczy, a wjazd, że zdobędą pieniądze gdziekolwiek. Do tej pory prosiła i podpisane zostało porozumienie, że kostka brukowa składowana będzie na terenie naszej jednostki – zarządu dróg powiatowych. Nie może być składowana tutaj przez wzgląd na bezpieczeństwo dzieci.

Radny Adam Trott zwrócił się z zapytaniem, w jakiej kwocie zwraca pieniądze Pani Bączek.

Dyrektor poinformowała, że działania dotyczące odzyskania środków finansowych są w trakcie realizacji. Powodem takiego stanu rzeczy jest prowadzone postępowanie wyjaśniające, w związku ze zgłoszeniem do Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu oraz rozszerzeniem przez Prokuraturę okresu badawczego. Prace wyjaśniające na tym etapie na terenie placówki zostały zakończone. Po zakończeniu tego rozliczenia zostanie dokonana ostateczna weryfikacja należności względem placówki. Liczone są również odsetki. Nie wie, czy nie powinna obciążyć tej Pani jeszcze innymi kosztami. Nie może powiedzieć, że będzie występować o taką, czy inną kwotę,

ponieważ wydaje się Jej, że kwota będzie zupełnie inna. Uważa, że bardzo szybko będzie miała dokładny obraz sytuacji, wszystko zostanie wysaldowane. Nie mogła w tej chwili występować z jakimś żądaniem, ponieważ rozszerzono okres badania o lata 2007, 2008, w związku z czym nie wiadomo co tam jeszcze wyniknie. Do sprawy trzeba podjeść kompleksowo. Zdaniem Pani Dyrektor najpóźniej do końca kwietnia znana będzie dokładna kwota, wystosowane będą wystąpienia do stosownych urzędów. Sprawa płatności, którą wymieniła Pani Bączek była jednostronną deklaracją ze strony tej Pani. Jest stosowna procedura, która mówi o rozkładaniu należności względem danych jednostek samorządu terytorialnego. Jest w tym zakresie uchwała rady powiatu. Nie ma porozumienia.
Pani Bączek napisała pismo, że będzie coś spłacać, na które dostała odpowiedź, że Dyrektor nie ma podstaw do uwzględnienia, czy kwota jest właściwa, czy niewłaściwa. Zgodnie z uchwałą, którą Jej przesłała takie należności mogą być rozłożone na raty, ale uchwałą Rady Powiatu. Zaproponowała Jej, żeby wystąpiła do Dyrektora z wnioskiem, który następnie powinien przesłać go do Powiatu. Do dnia dzisiejszego Pani Bączek tego nie zrobiła.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu wyjaśnił, że pismo skierowana jest do Niego. Na większość pytań odpowiedzi padły. Przygotuje również odpowiedź pisemną.
Poinformował, że w piśmie tym są dwa pytania 8 i 9 dotyczące radnych. Odczytał je.
Dlaczego Pani Alicja Zalewska – Kubiak oraz Pan Adam Trott są negatywnie nastawieni do placówki oraz kształtują tak negatywny jej obraz, co wynika z obserwacji i wystąpień w mediach. Na jakiej podstawie kształtują negatywny obraz placówki, skoro ani razu nie byli w placówce, nie rozmawiali z pracownikami w celu stwierdzenia faktów, na których się opierają.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że radni opierają się tylko na tym, co dostają w odpowiedziach na interpelacje, a że często mówi się im nieprawdę, to wyszło dopiero dzisiaj. O porozumieniu z Panią Bączek Pani Starosta mówiła na sesji.
Radna zacytowała odpowiedź, z której wynika, że to dyrektor jest odpowiedzialny i to on ma radnym odpowiadać na pytania dotyczące DWDz. Radni zadają te pytania, natomiast Pani dyrektor odpowiada, że w trybie interpelacji musi złożyć do Biura Rady. Radni opierają się na tym.
Radna poinformowała, że dyrektor odpowiada za funkcjonowanie placówki.
Zwróciła się z zapytaniem, ile osób zatrudnionych jest na etacie pedagogicznym.

Dyrektor poinformowała, że w tej chwili jest pięcioro nauczycieli licząc łącznie z Panią dyrektor.

Radna poinformowała, że cieszy się, że dyrektorem został menadżer, z wypowiedzi którego wynika, że wie, co mówi. Zobaczą w działaniu. Życzy Mu sukcesów i powodzenia. Zapytała Panią Naczelnik na jakiej podstawie chce obciążyć pracujących tu nauczycieli nadzorem pedagogicznym?

Naczelnik poinformowała, że Pan dyrektor nie posiada przygotowania pedagogicznego, a ustawa o systemie oświaty mówi, że jeśli zostaje zatrudniony

dyrektor niepedagogiczny, to nadzór pedagogiczny musi sprawować pracownik danej placówki posiadający pp.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że szuka podstawy, bo Ona na miejscu Pań by się nie zgodziła. Są to Panie, które ze sobą współpracują, są nauczycielami.

Naczelnik poinformowała, że taka osoba będzie miała dodatek kierowniczy.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak wyjaśniła, że nie będzie tego miał zwykły nauczyciel w formie nadzoru.

Radny Adam Trott odniósł się do zapytania w piśmie i poinformował, że zadaje dużo interpelacji w sprawie DWDz, jak również drogi, ponieważ dotyczy to Jego gminy. Złożył również interpelację w sprawie Domu Dziecka w Lubinie. Tam również część pracowników ma zostać zwolniona. Odbyło się to w nieelegancki sposób. Radni dowiadują się pewnych rzeczy na sesji. Zlikwidowanych zostanie 12 etatów.

Pan Mirosław Nowicki podziękował Komisji za fatygę, trud, za zorganizowanie posiedzenia komisji w DWDz, jak również za inicjatywę ze strony pracowników. Sytuacja wymagała wyjaśnienia. Cieszy się, że jest nadzieja. Zapytał, czy można zapewnić pracowników, że mogą od dziś spać spokojnie, wiedząc, że od jutra będą mieli pracę.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że nie ma Członka Zarządu (radny Arys opuścił obrady), a jak się wszyscy zorientowali, to Zarząd Powiatu i Starosta nakreślają kierunki.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu poinformował, że na początku radna Alicja Zalewska – Kubiak informowała, że powstaje strategia oświatowa. W pracach zespołu, który ją przygotowuje uczestniczą dyrektorzy szkół, ale też związki zawodowe, Pani dyrektor. Jeśli nastąpi zmiana, to Pan dyrektor będzie uczestniczył. W tym przypadku na pewno chcą rozmawiać. Nie będzie tak, że wymyślą różne rzeczy, które później będą realizowane, tylko odbędzie się to na zasadzie spotkań, dyskusji, może czasami trudnych, ale jednak rozmów. Dzisiejsza rozmowa może też być w pewnym stopniu podciągnięta pod strategię oświatową. Komisja Oświaty jest w DWDz po raz drugi. Pierwszy raz była w zeszłym roku. Są różne pomysły, natomiast od pomysłów do realizacji jest bardzo daleka droga.

Radny Lech Ziółkowski oznajmił, że dobrze, że to spotkanie w DWDz się odbyło, natomiast lepiej byłoby, gdyby radni wiedzieli, o czym będzie mowa, żeby mogli się do tego lepiej przygotować.
Z krótkiej informacji, którą radny miał - dokładnie nie wiedział, o czym będzie mowa, a być może wówczas Przewodniczący, czy radni sprowadziliby tu innych ludzi, którzy daliby bardziej wyczerpujące odpowiedzi, jak np. Starostę, czy Panią Skarbnik.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Stanisław Motyka poinformował, że był wniosek pracowników i to spotkanie jest odpowiedzią na ich wniosek. Punktem zapalnym był wniosek komisji.

Przewodniczący Rady Powiatu Mateusz Flotyński poinformował, że przysłuchuje się tej dzisiejszej rozmowie i wydaje Mu się, że każdy kto uważnie słuchał, nikt odpowiedzialnie nie podejmie decyzji o tym, żeby gdziekolwiek tą jednostkę przenieść.

Radna Alicja Zalewska – Kubiak poinformowała, że na tej samej komisji padł również wniosek, że radni chcą się spotykać z radami pedagogicznymi i pracownikami wszystkich placówek oświatowych. W poprzednim roku komisja jeździła, spotykała się z dyrektorami, oglądała placówki.
DWDz jest drugą placówką, do której przyjechała Komisja i w której Członkowie Komisji rozmawiają z ludźmi.

Ad.3.
Wolne wnioski.
Nie wniesiono.

Ad.4.
Zakończenie posiedzenia. Bezpieczeństwa
Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Stanisław Motyka zakończył posiedzenie o godzinie 14:21.

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu

Stanisław Motyka

Protokołowała:
Katarzyna Zatylna
INSPEKTOR
Katarzyna Zatylna